

Jestem zły, jednocześnie rozumiem decyzję

data aktualizacji: 2020.03.14 autor: Adam Michalski



Plany sportowe Przemka Matuszewskiego zostały zawieszone. (fot. Adam Michalski)

– Bardzo żałuję, że doszło do takiej sytuacji, ale oczywiście rozumiem decyzję o odwołaniu gali – mówi Przemysław Matuszewski, którego walka w Wolborzu (29.03), jak i sama gala MMA Wirtuozchallenge V Time to Glory zostały odwołane.

Skierniewiczanie do marcowej gali MMA w Wolborzu przygotowywał się 3 miesiące. Z 77 kilogramów zbił wagę do 66, codzienne treningi, dieta, wszystkie wyrzeczenia spowodowały, że po odwołaniu gali z powodu rozprzestrzeniania się koronawirusa czuje się rozczarowany.

– To kara dla mnie, czułem się mega mocny, to była dla mnie końcówka przygotowań – zaznacza skierniewiczanie.

– Zbiłem wagę, a walka miała być dla mnie wisienką na torcie. Jestem oczywiście zły, jednocześnie rozumiem decyzję – dodaje.

Skierniewiczanie ustosunkował się także do odwołania majowej gali MMA w Skierniewicach.

– Ta gala była dla mnie melodią przyszłości, swój udział uzależniałem od tego jak pójdzie mi w Wolborzu, nie rozpocząłem jeszcze przygotowań – dodaje Przemek.

W gali w Wolborzu mieli także wystąpić dwaj inni skierniewiczanie, Arkadiusz Kolus i Mahmud Hashad.

– Wszystkim życzę dużo zdrowia i rozważań, jak możecie zostać w domach – apeluje Przemek Matuszewski.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/34949-jestem-zly-jednoczesnie-rozumiem-decyzje>